

Pozyskiwanie treści SMS-ów

14 stycznia 2012

Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu działał w sposób nieuprawniony, żądając od przedsiębiorców telekomunikacyjnych treści SMS-ów, ale operatorzy nie przekazali mu żądanych informacji – wynika z analizy opublikowanej przez Prokuraturę Generalną, a dotyczącej głośnej ostatnio sprawy śledztwa, w ramach którego sprawdzano kontakty dziennikarzy Rzeczpospolitej i TVN 24.

Na początku tego roku „Dziennik Internautów” wspominał o tym, że Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu mogła wydać polecenie ujawnienia „treści wiadomości tekstowych” dwóch dziennikarzy. Miało to nastąpić w trakcie śledztwa w związku z ujawnieniem nieuprawnionej osobie informacji ze sprawy dotyczącej katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

W Polsce dzięki tzw. retencji danych organy ścigania mogą sięgnąć do danych o połączeniach telekomunikacyjnych, ale zagłębienie w treść korespondencji odbywa się na podstawie innych przepisów. Sprawa zagłębienia w SMS-y wywołała duże poruszenie. Atmosferę wokół niej podgrzało jeszcze tragiczne wydarzenie – prokurator wojskowy płk Mikołaj Przybył postrzelił się po konferencji prasowej, na której odnosił się do medialnych zarzutów o złamanie prawa.

W reakcji na to Prokurator Generalny Andrzej Seremet zadeklarował upublicznienie analizy akt postępowania prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Poznaniu i kontynuowanego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie przeprowadziła badanie akt omawianego postępowania i w dniu 5 stycznia 2012 r. jego wyniki przekazała Prokuraturze Generalnej. Analiza jest już dostępna na stronie Prokuratora Generalnego.

Dokument zaczyna się od drobnego sprostowania. Wspomniane w

mediach postanowienia prokuratury, w których zawarto polecenie ujawnienia treści SMS-ów, zostały wydane nie przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Poznaniu, lecz przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Poznaniu delegowanego do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu. To tak dla ścisłości.

W omawianym postępowaniu zostało wydanych przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Poznaniu w okresie od 15 grudnia 2010 r. do 21 lutego 2011 r. łącznie 15 postanowień o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej i wydaniu rzeczy.

We wszystkich decyzjach prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Poznaniu powołał się na przepisy Prawa telekomunikacyjnego. We wszystkich także wskazał okres, jakiego ma dotyczyć przekazanie żądanych danych, tj. czas od dnia 30 kwietnia 2010 r. do dnia 15 listopada 2010 r. Znacznie przekraczał on okres zaistnienia zdarzeń będących przedmiotem śledztwa, co w realiach niniejszej sprawy nie znajdowało uzasadnienia.

W zakresie trzech postanowień prokurator wystąpił do operatorów o udostępnienie danych telekomunikacyjnych. W późniejszych postanowieniach (z dnia 10 stycznia 2011 r.) prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Poznaniu delegowany do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu ponownie wystąpił do tych samych operatorów z żądaniem przekazania danych i rozszerzając żądanie o dodatkowy numer, jednocześnie poszerzył zakres danych także o wiadomości tekstowe.

W uzasadnieniach postanowień prokurator wskazał, iż w toku postępowania konieczne jest ustalenie wykazu wszystkich połączeń przychodzących i wychodzących oraz wykazu wiadomości tekstowych przychodzących i wychodzących ze wskazanych w sentencji numerów telefonu w zakreślonym powyżej okresie (nie wskazał zatem na potrzebę uzyskania treści wiadomości).

Kolejne postanowienia, w których prokurator domagał się przekazania w/w danych, w tym także treści wiadomości tekstowych, kierował do operatorów w dniach 20 stycznia 2011 r. oraz 21 stycznia 2011 r.

„(...) prokurator prowadzący śledztwo w sprawie o sygn. Po. Śl. 86/10 Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, żądając od przedsiębiorców telekomunikacyjnych przekazania w omawianej sprawie danych w postaci treści wiadomości tekstowych w oparciu o art. 218§1 kpk działał w sposób nieuprawniony” – czytamy w analizie opublikowanej na stronie PG.

Trzeba jednak zaznaczyć, że choć żaden z operatorów nie zaskarżył postanowień dotyczących żądania przekazania treści wiadomości tekstowych, to jednak prokurator danych w tym zakresie nie otrzymał.

W piśmie z dnia 17 stycznia 2011 r. skierowanym do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu spółka PTC wskazała, iż nie rejestruje i nie przechowuje treści przekazu telekomunikacyjnego swoich abonentów. Polkomtel poinformował prokuraturę, że zgodnie z obowiązującym prawem kontrola treści korespondencji dopuszczalna jest jedynie w trybie określonym odpowiednimi przepisami. Podobnie zachował się P4. PTK Centertel i EXATEL w swoich pismach tego rodzaju uwag nie zawarły, ale nie przekazały prokuratorowi treści SMS-ów.

Mimo odmowy przekazania treści SMS-ów prokurator nadal, w oparciu o treść art. 218§1 kpk, domagał się wydania treści wiadomości tekstowych w zakresie kolejnych numerów telefonów.

„Końcowo, w świetle danych przekazywanych w mediach trzeba także nadmienić, iż w dacie kierowania przez prokuratora (...) omawianych postanowień o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej i wydaniu rzeczy w aktach sprawy bezspornie zawarte były dane dotyczące numerów telefonów użytkowanych przez dziennikarzy Macieja Dudę (...) oraz Cezarego Gmyza (...). Żądanie w tak szerokim zakresie danych, jak uczynił

to prokurator we wskazanych powyżej postanowieniach mogło ewentualnie doprowadzić do naruszenia tajemnicy dziennikarskiej” – czytamy w analizie.

Prokurator działał więc w sposób nieuprawniony, ale warto mieć na uwadze, że retencja danych w Polsce to szerszy problem. Można odnieść wrażenie, że charakter retencji danych w Polsce przyzwyczaił służby do swobodnego wtykania nosa w sprawy obywateli. Rodzi to problem natury mentalnej. Polskie służby powinny zrozumieć (a chyba nie rozumieją), że dane telekomunikacyjne są wrażliwe i nie można do nich zaglądać tak samo, jak zagląda się do rozkładu jazdy autobusów czy menu w restauracji.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Prokurator Generalny

Źródło: [Dziennik Internautów](#)